II Księga Kronik

Rozdział 20

**1**. Potem się wydarzyło, że na wojnę przeciwko Jozafatowi przyciągnęli synowie Moabu oraz synowie Ammonu, a z nimi ci, co mieszkali z Ammonitami. **2**. Więc przyszli i powiedziano Jozafatowi, mówiąc: Zza morza oraz z Aramu przyciągnęło przeciwko tobie wielkie wojsko; oto są w Chaseson Tamar, tym En Gannim. **3**. Zatem Jozafat się wystraszył, zwrócił swoje oblicze, aby szukać WIEKUISTEGO, oraz zapowiedział post na terenie całego ludu Judy. **4**. Wtedy zgromadził się lud judzki, aby szukać WIEKUISTEGO; także się zeszli szukać WIEKUISTEGO ze wszystkich miast Judy. **5**. A Jozafat stanął na zgromadzeniu Judy i Jeruszalaim'u, w domu WIEKUISTEGO, przed nowym dziedzińcem, **6**. i powiedział: WIEKUISTY, Boże naszych przodków! Czy nie ty sam jesteś Bogiem w niebiosach? Ty panujesz na wszystkimi królestwami narodów; w Twoich rękach jest moc i siła, oraz nie ma takiego, kto by się ostał przed Tobą. **7**. Czyż nie Ty, nasz Boże, wypędziłeś obywateli tej ziemi przed obliczem Twojego israelskiego ludu, i na wieki oddałeś ją nasieniu Abrahama, Twojego umiłowanego? **8**. Zatem w niej mieszkali i zbudowali Ci w niej Świątynię dla Twojego Imienia, mówiąc: **9**. Jeśli by przyszło na nas złe, miecz pomsty, albo powietrze, albo głód, a staniemy przed tym Domem oraz przed Twoim obliczem, gdyż Twe Imię znajduje się w tym Domu, i zawołamy do Ciebie w naszych uciskach, wtedy wysłuchasz i wyratujesz. **10**. Zatem teraz, oto synowie Ammonu, Moabu i góry Seir, przez których nie dałeś przejść Israelowi, kiedy szli z ziemi Micraimu; ale ich minęli, i ich nie wytracili. **11**. Oto oni nam odpłacają, gdyż przyszli, aby nas wyrzucić z Twojego dziedzictwa, które nam dałeś dziedzicznym prawem. **12**. O nasz Boże! Czyż nie będziesz ich karał? Nie ma w nas, zaiste, mocy przeciwko tak wielkiemu tłumowi, który na nas przyszedł, zatem nie wiemy, co czynić; z tego powodu ku Tobie nasze oczy. **13**. A cały lud judzki stał przed WIEKUISTYM, oraz ich dzieci, żony, i ich synowie. **14**. Ale Jachazjel, syn Zacharjasza, syna Benajahu, syna Jejela, syna Matanjasza, Lewita z synów Asafa, na którego przyszedł Duch WIEKUISTEGO pośród owego zgromadzenia, **15**. powiedział: Słuchaj cała Judo, obywatele Jeruszalaim oraz królu Jozafacie! Tak wam powiada WIEKUISTY: Wy się nie obawiajcie, ani się nie lękajcie tego tak wielkiego tłumu; nie wasza to walka, ale Boga. **16**. Jutro przeciwko nim wyruszcie; oto pójdą zboczem Sisu i znajdziecie ich na końcu potoku, naprzeciw pustyni Jeruel. **17**. Judo i Jeruszalaim! Nie wy się potykacie w tej bitwie; stawcie się, stójcie i naprzeciwko, oglądajcie ratunek WIEKUISTEGO! Nie obawiajcie się, ani nie bójcie; jutro wyjdziecie przeciw nim, a WIEKUISTY będzie z wami. **18**. Więc Jozafat pokłonił się twarzą ku ziemi, a cały lud judzki i obywatele Jeruszalaim padli przed obliczem WIEKUISTEGO, kłaniając się WIEKUISTEMU. **19**. Wstali też Lewici z synów Kehatha oraz z synów Korego, i wielkim, wyniosłym głosem chwalili WIEKUISTEGO, Boga Israela. **20**. Potem, gdy rano wstali, pociągnęli na puszczę Tekoa; a kiedy wychodzili, Jozafat stanął i powiedział: Słuchajcie mnie Judo i obywatele Jeruszalaim! Wierzcie WIEKUISTEMU, waszemu Bogu, a będziecie bezpieczni; wierzcież jego prorokom, a będzie się wam szczęściło. **21**. Zaś gdy dał radę wśród ludu, wyznaczył śpiewaków WIEKUISTEMU, aby Go wychwalali uwielbieniem świętości, idąc przed wyruszającymi do bitwy, oraz mówiąc: Wysławiajcie WIEKUISTEGO, bowiem jego miłosierdzie na wieki. **22**. I wówczas, kiedy zaczęli uwielbianie i chwały, WIEKUISTY wyciągnął zasadzkę przygotowaną na synów Ammonu, Moabu i góry Seir, co przyszli przeciwko Judzie, więc sami zaczęli się bić. **23**. Bo powstali synowie Ammonu i Moabu przeciwko obywatelom góry Seir, aby ich pobić i wygładzić. A gdy skończyli z mieszkańcami Seir, jeden oburzył się przeciw drugiemu, aż się wybili. **24**. Zaś Juda przyszedł do Micpy, blisko puszczy, i spojrzawszy na ten tłum zobaczyli, że oto trupy leżały na ziemi, gdyż nie uszli. **25**. Zatem przyszedł Jozafat i jego lud, aby rozchwycić ich łupy; i znaleźli przy nich bardzo wiele bogactw, a na trupach kosztowne klejnoty, które złupili między sobą i ani nie mogli unieść. Przez trzy dni brali te łupy, bowiem było ich wiele. **26**. Zaś czwartego dnia zebrali się w dolinie Beraka; gdyż tam wysławiali WIEKUISTEGO; i dlatego imię tego miejsca nazwali doliną Beraka, aż do dzisiejszego dnia. **27**. Zatem wszyscy mężowie Judy, Jeruszalaim'u i Jozafat przed nimi, odciągnęli, by z radością wrócić do Jeruszalaim; bowiem WIEKUISTY ich ucieszył z powodu ich nieprzyjaciół. **28**. I wjechali do Jeruszalaim, do Domu WIEKUISTEGO, z harfami, cytrami, i z trąbami. **29**. A na wszystkie królestwa ziemi przypadł strach przed Bogiem, gdy usłyszały, że WIEKUISTY walczył przeciwko wrogom Israela. **30**. Zatem uspokoiło się królestwo Jozafata, bo jego Bóg dał mu odpocznienie ze wszystkich stron. **31**. Więc Jozafat królował nad Judą. A kiedy zaczął królować miał trzydzieści pięć lat i panował w Jeruszalaim dwadzieścia pięć lat; zaś imię jego matki to Azuba, córka Szylchiego. **32**. I chodził drogą swojego ojca Asy; nie uchylał się od niej, czyniąc co słuszne w oczach WIEKUISTEGO. **33**. Jednak nie zostały zniesione wyżyny, bo lud jeszcze nie przygotował swojego serca dla Boga swych przodków. **34**. Zaś reszta spraw Jozafata, tych pierwszych i ostatnich, jest zapisana w księdze Jehu, syna Chananiego, który to włożył w Księgi Królów Israela. **35**. Potem Jozafat, król Judy, zjednoczył się z Achazją, królem Israela, którego sprawy były niegodziwe. **36**. A zjednoczył się z nim po to, by nabudować okrętów, jeżdżących do Tarszyszu. Więc budowali te okręty w Ecjon Geber. **37**. I dlatego Eliezer, syn Dodawiasza z Mareszy, prorokował przeciw Jozafatowi, mówiąc: Ponieważ zjednoczyłeś się z Achazją, WIEKUISTY roztrzaskał twoje sprawy; zatem okręty się porozbijały i nie mogły jechać do Tarszyszu.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012